

Nr akt. III.Kps.111/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17.X. 1947 r. w Tarnowie

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w Tarnowie z siedzibą

w Sąd Grodzki w, Oddział

w osobie Sędziego Dr. J. Pieca

z udziałem Protokółanta A. Kucharczyka

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. po czym ²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Łokarzewski Jan

Wiek 45

Imiona rodziców Bolesław i Maria

Miejsce zamieszkania Tarnobrzeg Brodzkiński nr. 35

Zajęcie urzędnik

Wyznanie rymski

Karalność nie karany

Stosunek do stron

Przebywając w obozie w Oświęcimiu od grudnia 1941 r. znam z nazwisk
Maxa Grubera, Maxa Grabnera, Mullera, Kurth, Hugo, Liebenheitschla
Arthura. = Hans Müller jako Lagerführer dopuszczał się wobec więźniów
wobec zbrodni, a mianowicie, gdy przychodziły one zgięci, dowi więźniów
wie, on sam z wyciągniętym rewolwerem i tak do więźniów w koro-
nieniu krzelał co widzieli, lecz czy tego rabir nie widzieliem
Przy nam był i kopiec więźniów. = Praca więźniów był mawany bokiet-
kian. = kilkadziesiąt razy widzieliem jak podejrzany był i kopiec nietylko
mężczyzn, lecz i kobiety.

Max Grabner, który był kierownikiem Oddziału politycznego, z któr-
ym styczno ci nie miałem jak wyszedł od innych zbiegł się w ca-
sie do chorobny i widzieliem.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.)

Drukiem T. Orwicza w Tarnowie

odnośnie do podejrzanego Liebehentschla, komendanta obozu nie
ma żadnych zarzutów, a przeciwnie z chwilą objęcia przez niego
kierownictwa obozu złagodził kurs wobec więźniów, zabronił więź-
niom zdejmowania czapek przed S.S.ami, powypuszczał więźniów
z bunkrów. Na ogół za jego kierownictwa w obozie było dobrze.

Podejrzany Muller Kurth Hugo był t.zw. arbeitsdienst w fikcyj-
nie na blokach Nr. 15, 15, 2,
w których pracował a choć wywiał się bez zarzutu, a nam-
nie skreślił mnie z listy transportu do wywiezienia z Oświęcimia

O znęcaniu nad więźniami przez niego nie słyszałem.
O zachowaniu się i ich działalności mogę z podać bliższe wiadomo-
ści Dr. Muszkiewicz z m. Tarnów ul. Katedralna, i wódcziniern
Biskupa Tarnów - Szankowa.

J. J. J.
Hugh

Biuro Udoziedniaczej Dokumentacji
Archiwizacji